

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2013 r. na stadionie przy ul. (...)w W.odbywał się mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami (...)oraz (...). Spotkanie to miało charakter imprezy masowej, odbywającej się na podstawie zezwolenia Prezydenta m.st. W..

dowody : k. 51-52 – regulamin obiektu sportowego, k. 53-59 – regulamin imprezy masowej, k. 60-63 – zezwolenie nr (...)

Przed rozpoczęciem meczu kibice (...) byli wpuszczani na stadion i kontrolowani przez pracowników ochrony. Około godziny 19.03 nieustalony kibic zdołał ominąć kontrolę, w związku z czym pracownicy służby porządkowej zostali zobowiązani do zwiększenia czujności. Przed godz. 19.08 kolejny kibic usiłował przedrzeć się przez kordon pracowników służby porządkowej i wbiec do sektora gości bez poddawania się kontroli osobistej. Gdy mężczyzna zaczął biec w kierunku tego sektora, w pogoni za nim podążyli pracownicy służby porządkowej, wśród których znaleźli się M. T. (1), H. M. i M. Z.. Po chwili, gdy uciekający znalazł się już na promenadzie prowadzącej do sektora gości, został pochwycony przez M. T. (1). Wówczas znajdujący się w pobliżu inni kibice (...) otoczyli kilkusobową grupę pracowników ochrony i próbowali uwolnić zatrzymanego. W trakcie tego zdarzenia doszło do przepychanek pomiędzy kibicami a pracownikami służby. Widząc tę sytuację kierownik służby ochrony – D. S. zainterweniował, próbując obezwładnić jednego z kibiców poprzez założenie chwytów obezwładniających. W pewnym momencie wokół interweniujących pracowników służby pojawiła się liczna grupa kibiców drużyny gości. W wyniku tych przepychanek zatrzymany wcześniej mężczyzna zdołał się oswobodzić. M. T. (1) w wyniku tej szarpaniny spadł z głowy kask ochronny. Po chwili P. S. (1), będący kibicem drużyny (...), kilkakrotnie przymierzając się do rzutu w kierunku jednego z pracowników służby porządkowej, zrobił zamach ręką i cisnął kaskiem w kierunku M. T. (1) uderzając go tym kaskiem w bok. W tym czasie D. S., nadal trzymając jednego z kibiców, był przez kilku innych uderzany pięściami i kopany po całym ciele. Został również przez tych mężczyzn przeciągnięty około 10 metrów, w trakcie czego nieprzerwanie był uderzany i kopany. W pewnym momencie jeden z napastników kopnął go w bok kolana, co spowodowało u pokrzywdzonego silny ból i brak możliwości jakiegokolwiek odpierania ataku ze strony kibiców.

W wyniku tego zdarzenia D. S. doznał urazu skrętnego stawu kolanowego prawego, natomiast M. T. (1) nie odniósł żadnych obrażeń. W czasie pełnienia obowiązków na terenie stadionu D. S. był ubrany w garnitur i miał zawieszony na szyi identyfikator służb ochrony, natomiast M. T. (1) był ubrany w strój członka służby porządkowej, składający się m.in. z odblaskowej kamizelki z numerem (...).

dowody : k. 28-29, 156-157, 343-345 – zeznania D. S., k. 34v-35, 158-159, 612-613 – zeznania M. Z., k. 39v, 140, 305-306 – zeznania M. T. (1), k. 42, 381-382 – zeznania H. M., k. 78-80v – protokół oględzin nagrań z monitoringu, k. 81, 614 – oględziny nagrań z monitoringu, k. 129-130 – dokumentacja medyczna dotycząca D. S., k. 178 – zestawienie pobranych identyfikatorów oraz kurtek agencji ochrony (...) Sp. z o.o.

Bezpośrednio po zakończonym meczu funkcjonariusze Policji, wyposażeni w zdjęcia wykonane na podstawie nagrań z monitoringu z kamer stadionu, przystąpili do zatrzymywania osób odpowiadających wizerunkom na otrzymanych przez nich fotografiach. W tym celu udali się oni do autokarów, którym na mecz przyjechali kibice. Z uwagi na to, że w trakcie imprezy masowej doszło też do innych incydentów, funkcjonariusze Policji dysponowali również wizerunkami innych osób. Funkcjonariusz Policji P. M. wspólnie z dwoma innymi funkcjonariuszami pełniącymi z nim służbę dostrzegli mężczyznę, odpowiadającego wizerunkowi ze zdjęcia, w związku z czym dokonali jego zatrzymania. Osobą tą okazał się później P. G.. Nadto w tym samym czasie dokonano zatrzymania P. S. (1)

dowody : k. 4v, 137, 380-381 – zeznania J. D., k. 17-17v – protokół zatrzymania P. G., k. 20v, k. 138 k. 407-408 – zeznania P. M., k. 24v-25, 382-383 – zeznania P. S. (2); k. 9-9v – protokół zatrzymania P. S. (1), k. 12-12v – protokół badania, k. 13v, k. 137-138, k. 430-431 – zeznania Z. S..

P. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 96). W postępowaniu sądowym podtrzymał swoje stanowisko i również odmówił składania wyjaśnień (k. 134, 304).

P. G. jest osobą dotychczas nie karaną (k. 660 – karta karna).

P. S. (1) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w postępowaniu przygotowawczym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 91). W postępowaniu jurysdykcyjnym, podtrzymując swoje oświadczenie o nieprzyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił, że został bez powodu szarpany przez ochroniarzy. Potwierdził natomiast, że miał w rękach kask, niemniej kask ten jedynie odrzucił, ponieważ był to kask należący do ochroniarzy, a on nie chciał ich prowokować (k. 134, 304).

P. S. (1) był uprzednio dwukrotnie karany, przy czym każdorazowo za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (k. 662 – karta karna).

Ze względu na zgłoszony przez P. S. (1) fakt dwukrotnej hospitalizacji w szpitalu psychiatrycznym, został on poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu. Po przeprowadzeniu badania biegli psychiatrzy nie stwierdzili u P. S. (1) objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast zespół uzależnienia, spowodowany używaniem alkoholu. Nie miało to jednak wpływu na ocenę jego poczytalności w chwili czynu. W konkluzji biegli stwierdzili, że w krytycznym okresie P. S. (1) nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k. 292-294 opinia sądowo-psychiatryczna).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na dokonanie kategoriycznych ustaleń w zakresie sprawstwa czynu zarzucanego P. S. (1). Dowodów takich brak natomiast w odniesieniu do oskarżonego P. G..

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania pracowników służby porządkowej D. S., M. T. (1), H. M. oraz M. Z.. Ich depozycje co do okoliczności poprzedzających zdarzenie, jak też co do samego jego przebiegu, są spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniające się. Ich relacje znajdują nadto pełne oparcie w zapisie z nagrań monitoringu, na którym to utrwalony został przebieg zdarzenia z udziałem pokrzywdzonych. Świadczenie ci, mimo dynamicznego charakteru tego zajścia, przedstawili przebieg wydarzeń w sposób uporządkowany. Zważywszy na to jednak, że w zajściu tym uczestniczyło wiele, bo co najmniej kilkanaście osób, stale przemieszczających się, z których większość ubrana w podobny sposób, w identyczne koszulki w barwach klubowych, to możliwość zidentyfikowania sprawców ataku na pracowników służby porządkowej była znacznie ograniczona. Dodatkowo w przypadku pokrzywdzonego D. S. niemożność zidentyfikowania sprawcy ataku na jego osobę wynikała z faktu, iż osłaniał się od przed zadawanymi mu ciosami przez kilku mężczyzn, stąd nie dostrzegł osoby bądź osób, które go uderzały czy kopały.

Zdaniem Sądu, jako nieprzekonywujące uznać należało rozpoznanie osoby, która miała dopuścić się ataku na pokrzywdzonego D. S., które to rozpoznanie nastąpiło dopiero podczas ponownego przesłuchania tego świadka w toku postępowania jurysdykcyjnego. Należy bowiem podkreślić, że pokrzywdzony D. S. przesłuchiwany bezpośrednio po zdarzeniu kategoricznie stwierdził, że nie jest w stanie rozpoznać sprawcy ani na żywo, ani też ze zdjęć, że nie jest w stanie podać żadnych cech charakterystycznych napastników (k. 29). Stanowisko to podtrzymał w czasie rozprawy odbywającej się w trybie przyspieszony i wówczas również nie rozpoznał sprawcy wśród oskarżonych (k. 135-136). Dopiero zaś na rozprawie odbywającej się po upływie blisko roku od zdarzenia stwierdził, że rozpoznaje sprawcę w osobie oskarżonego P. G., który w inkryminowanym czasie miał mieć założone charakterystyczne czerwono czarne obuwie (k. 343-344). Zważywszy, że o powyższej okoliczności świadek zeznał dopiero w czasie postępowania sądowego, to nie zostały wykonane bezpośrednio po zdarzeniu żadne czynności, które koncentrowałyby się właśnie

na tym elemencie. Wytypowanie oskarżonego P. G. jako sprawcy ataku na pokrzywdzonego uznać należy zatem jako niewiarygodne. Sprzeczne z doświadczeniem życiowym jest to, aby świadek dokonał rozpoznania napastnika po znacznym upływie czasu, podczas gdy bezpośrednio po zdarzeniu podawał, że nie jest w stanie tego uczynić, bo nie miał – jak w tym przypadku – rzeczywistych możliwości niezakłóconego obserwowania przebiegu zdarzenia z racji tej, że był właśnie obiektem ataku. W ocenie Sądu, stwierdzenie pokrzywdzonego o rozpoznaniu sprawcy jest wynikiem tego, że był on kilkakrotnie przesłuchiwany w charakterze świadka, że w jego obecności dokonywano oględzin zarejestrowanych nagrań i w sytuacji, w której ma on poczucie głębokiej krzywdy, pokrzywdzony jest tym bardziej zainteresowany, aby toczący się proces zakończył się zidentyfikowaniem i skazaniem sprawcy. To przekonanie świadka o wskazaniu właściwej osoby nie jest też poparte żadnymi innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, które uwiarygodniałyby trafność rozpoznania. W szczególności żaden z przesłuchanych świadków, w tym także pracowników służby porządkowej, nie był w stanie rozpoznać żadnego ze sprawców, co było wynikiem dynamicznego przebiegu tego zdarzenia, w którym uczestniczyło wiele osób, dodatkowo podobnie ubranych. Twierdzenia pokrzywdzonego co do charakterystycznego obuwia, jakie miał mieć na sobie sprawca, również nie mogą być zweryfikowane, albowiem okoliczność tę pokrzywdzony podał dopiero podczas kolejnego jego przesłuchania już na etapie postępowania sądowego, w związku z czym nie dokonano bezpośrednio po zatrzymaniu osób ich okazywania, jak również nie dokonano szczegółowych oględzin ich obuwia. Pomocne do ustalenia sprawcy nie okazały się też nagrania z monitoringu, albowiem jakość zarejestrowanego zapisu nie pozwalała na dokonanie identyfikacji przez biegłego antropologa.

Zdaniem Sądu, także depozycje J. D., P. S. (2), P. M. oraz Z. S., nie pozwoliły na dokonanie ustaleń w zakresie identyfikacji sprawców. Zeznania te uznać należało za w pełni wiarygodne, niemniej świadkowie ci dokonywali jedynie czynności związanych z zatrzymaniem osób na podstawie dostarczonych im zdjęć wykonanych na podstawie nagrań z monitoringu. Należy również podkreślić, że świadkowie ci nie byli bezpośrednimi obserwatorami zdarzenia, a swoją wiedzę na temat jego przebiegu opierali na informacjach przekazanych im przez innych funkcjonariuszy Policji (k.13v, k. 24v). Ponadto nie jest również możliwe zweryfikowanie trafności wytypowania przez tych funkcjonariuszy osób do zatrzymania, albowiem nie zachowały się zdjęcia, na podstawie których funkcjonariusze ci tych czynności dokonywali.

Jako wiarygodne, aczkolwiek nie wnoszące do niniejszej sprawy istotnych okoliczności, Sąd ocenił zeznania M. T. (2) (k. 86-87, 141, 468-469) i S. D. (k. 82-83, 138-139, ujawnione k. 613). Świadek M. T. (2) potwierdził jedynie, że został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji i przyznał się, że udało mu się wcześniej ominąć kontrolę bezpieczeństwa. Natomiast S. D. na skutek użycia gazu nie był w stanie obserwować przebiegu zdarzeń.

Opinia biegłego antropologa wykonana w toku postępowania jurysdykcyjnego (k. 513-519) nie dała również podstaw do dokonania identyfikacji osób, których zachowania zarejestrowane zostały na nagraniach z monitoringu zainstalowanego na stadionie. Biegły, mimo sporządzenia przez siebie materiału porównawczego i skonfrontowania go z materiałem dowodowym, nie miał możliwości udzielenia odpowiedzi, tym bardziej odpowiedzi kategorycznej, co do identyfikacji osób znajdujących się na zabezpieczonym zapisie. Trudności, jakie napotkał biegły przy formułowaniu opinii, zostały przez niego opisane i zilustrowane odpowiednimi obrazami, co czyniło wnioski końcowe opinii za w pełni uzasadnione.

Sąd podzielił ponadto stanowisko biegłych lekarzy psychiatrów co do oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego P. S. (1). Sporządzona przez nich opinia sądowo-psychiatryczna jest kompletna i jasna. Biegli wnioski końcowe poprzedzili osobistym badaniem oskarżonego, a swoje stanowisko końcowe uzasadnili rzetelnym wywodem, co czyni konkluzje zawarte w tej opinii w pełni wiarygodne.

Pozostałe ujawnione w sprawie dowody nie budziły jakichkolwiek wątpliwości co do ich autentyczności, w konsekwencji czego uznane zostały także za wiarygodne.

W świetle powyższych dowodów wyjaśnienia oskarżonego P. S. (1), nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu, uznać należało za li tylko przyjętą przez niego linię obrony.

O sprawstwie oskarżonego P. S. (1) w zakresie naruszenia nietykalności cielesnej przedstawiciela służby porządkowej zdecydowały łącznie wyjaśnienia P. S. (1) w części, w jakiej potwierdzał on odrzucenie kasku, depozycje pokrzywdzonego, który zeznał, że został uderzony kaskiem, jak też zarejestrowany zapis z monitoringu oraz tablice poglądowe z wizerunkiem sylwetki oskarżonego (k. 113). Brak możliwości sformułowania przez biegłego antropologa opinii identyfikującej sprawcę nie przekreśla możliwości przypisania sprawstwa oskarżonemu na podstawie innych, wymienionych na wstępie dowodów. Po pierwsze, należy zauważyć, że P. S. (1) przyznał się do odrzucenia kasku w kierunku pracowników ochrony. Wprawdzie twierdził również, że uczynił to tylko po to, aby pracownicy ci nie podchodzili do nich po ten kask (k. 134), niemniej zapis z monitoringu przeczy temu w sposób oczywisty. Pokrzywdzony M. T. (1) zeznał natomiast, że kask ten spadł mu z głowy w czasie, gdy usiłował zatrzymać uciekającego mężczyznę i że chwilę później został tym kaskiem uderzony (k. 39v). Istotne jest również to, że zapis z monitoringu zarejestrował zdarzenie, gdy jeden z kibiców kilkakrotnie przymierza się do rzutu, wypatrując dogodnej okazji, aby trafić któregoś z pracowników służby porządkowej, a przy sprzyjającej okazji czyni zamach ręką i ciska tym kaskiem w kierunku jednego z tych pracowników. Doświadczenie życiowe nakazuje w tych okolicznościach uznać, że dowody te odnoszą się do jednego i tego samego zdarzenia. Nieprawdopodobne jest bowiem, aby w tak krótkim czasie nastąpiły takie same zdarzenie zupełnie od siebie niezależne. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na to, że ubiór osoby zarejestrowanej na nagraniu z monitoringu, która rzuca kaskiem, odpowiada temu, jaki ubiór miał na sobie oskarżony w chwili zatrzymania. Mężczyzna widoczny na nagraniu o godz. 19:08:15.066 ma na sobie zieloną koszulkę z takim nadrukiem, jak koszulka, w której sfotografowano oskarżonego P. S. (1) w dniu zatrzymania (k. 113), co więcej również wygląd spodni był identyczny. Zarówno bowiem długość tych spodni, jak i widoczne na zdjęciu i na zapisie z monitoringu rozdarcie materiału na wysokości prawego kolana wskazują, że jest to jedna i ta sama osoba.

Z nagrań z monitoringu o godz. 19:08:17.851, ja również o godz. 19:08:17.959, przy wykorzystaniu maksymalnego powiększenia, możliwy jest do częściowego odczytania numer ewidencyjny kamizelki, tj. (...), który przypisany był tego dnia do M. T. (1) (k. 178).

W świetle tych dowodów, zdaniem Sądu, sprawstwo oskarżonego P. S. (1) nie pozostawia żadnych wątpliwości.

Dokonując oceny prawno-karnej jego zachowania należy wskazać, że odpowiada na podstawie art. 60 ust. 3 Ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych ten, kto w czasie i w miejscu trwania imprezy masowej narusza nietykalność cielesną członka służby porządkowej lub informacyjnej. Występek ten jest zagrożony karą grzywny nie mniejszą niż 120 stawek dziennych, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane – naruszenie to musi mieć wymiar fizyczny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt II AKa 137/12, LEX nr 1217652). Jest to występek formalny (bezsłowny), zatem do jego wystąpienia nie jest konieczne zaistnienie jakiegokolwiek skutku. Wystarczające jest samo naruszenie nietykalności cielesnej, natomiast nie jest konieczne pozostawienie jakichkolwiek śladów na ciele pokrzywdzonego, a nawet odczucie przez niego bólu fizycznego (J. Piórkowska-Flieger, Komentarz do art. 217 Kodeksu karnego (w:) Kodeks karny. Komentarz, T. Bojarski (red.), LEX nr 489661).

Przestępstwo to ma charakter *lex specialis* względem innych przepisów karnych sankcjonujących naruszenie nietykalności cielesnej, w szczególności art. 217 kk i art. 222 kk. Może ono bowiem być popełnione tylko na szkodę członka służby porządkowej lub informacyjnej. W konsekwencji jest ono zawężone pod względem strony podmiotowej, albowiem sprawca musi mieć świadomość, że narusza nietykalność cielesną członka tych służb. Zgodnie z art. 3 ust. 12 i 13 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych przez służbę informacyjną należy rozumieć osoby podlegające kierownikowi do spraw bezpieczeństwa, wyznaczone przez organizatora, w tym spikera zawodów sportowych, a przez służbę porządkową – osoby podlegające kierownikowi do spraw bezpieczeństwa, wyznaczone przez organizatora, wpisane na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej, o której mowa w art. 26 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 2014 r. poz. 1099 oraz z 2015 r. poz. 1505).

Występek ten może być popełniony wyłącznie w czasie i w miejscu trwania imprezy masowej. Przez imprezę masową, zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, należy rozumieć imprezę masową artystyczno-rozrywkową oraz masową imprezę sportową, w tym mecz piłki nożnej. Czas trwania imprezy masowej to okres od chwili udostępnienia obiektu lub terenu uczestnikom imprezy masowej do chwili opuszczenia przez nich tego obiektu lub terenu (art. 3 ust. 6 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych).

Nadto zgodnie z art. 115 § 21 kk występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywistej błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

W kontekście przywołanych powyżej uwag natury prawnej, w pełni uzasadnione jest uznanie, że P. S. (1) swoim działaniem wyczerpał znamiona występkę z art. 60 ust. 3 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art. 57a kk. Oskarżony naruszył bowiem nietykalność cielesną M. T. (1) poprzez trafienie go w prawy bok rzuconym kaskiem, a czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Na nagraniu z monitoringu wyraźnie widać, jak P. S. (1) próbuje znaleźć dogodny moment do rzucenia kaskiem w kierunku któregoś z pracowników służby porządkowej. Osoby te wyróżniają się spośród innych obecnych na miejscu swoim strojem służbowym, w szczególności kamizelkami z oznaczeniami o pełnionych zadaniach, jak np. „służba porządkowa” czy „steward”. Zważywszy dodatkowo na fakt, że M. T. (1) był w trakcie podejmowanej interwencji, to P. S. (1) musiał mieć świadomość tego, że atakuje członka służby porządkowej. Swoim zachowaniem zmierzał bezpośrednio do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego poprzez trafienie go kaskiem, o czym świadczy jego zachowanie, polegające na kilkukrotnej próbie zamachu na któregoś z pracowników, od czego odstępował, aż w końcu wybrał na cel pokrzywdzonego, zamachnął się i cisnął kaskiem z bliskiej odległości właśnie w M. T. (1). Ponadto do zdarzenia doszło na terenie stadionu, na którym rozgrywany był mecz piłkarski, i w czasie trwania tej imprezy masowej. Przy tym P. S. (1) działał publicznie, będąc obserwowanym przez bliżej nieokreśloną grupę kibiców, i bez jakiegokolwiek powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, w tym regulaminu obiektu sportowego, na którym ta impreza się odbywała.

Stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego P. S. (1) Sąd uznał za znaczny. Sprawca swoim zachowaniem przyczynił się do eskalacji konfliktu, do jakiego doszło na terenie stadionu, a w konsekwencji do zagrożenia bezpieczeństwa osób uczestniczących w tej imprezie masowej. Pamiętać bowiem należy, że mecz pomiędzy (...) a (...) był meczem podwyższonego ryzyka.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd baczyl, aby jej dolegliwość nie przekroczyła stopnia winy. W tym zakresie Sąd uznał, iż brak jest okoliczności umniejszających stopień zawinienia sprawcy. Oskarżony jest dorosłą osobą, mającą faktyczną i prawną możliwość rozpoznania znaczenia podejmowanych przez siebie czynów. Ponadto z okoliczności sprawy wynika, że działał on w warunkach normalnej sytuacji motywacyjnej; nie był zastraszony, nie działał pod wpływem impulsu. P. S. (1) bowiem wcześniej kilkukrotnie przymierzał się do zaatakowania któregoś z pracowników służby porządkowej, co wskazuje, że jego działanie było zrealizowane z pełnym rozeznaniem. Przy wymiarze kary Sąd kierował się również celami prewencji ogólnej i indywidualnej. Orzeczone wobec oskarżonego kara ma wywołać w świadomości społeczeństwa, a w szczególności uczestników imprez masowych, przekonanie o nieuchronności i dolegliwości kary grożącej za przestępstwo, którego dopuścił się oskarżony, a także ma indywidualnie wpłynąć na osobę sprawcy w taki sposób, aby dostrzegł „nieopłacalność” popełniania przestępstw. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd jako okoliczności obciążającej nie uwzględnił natomiast jego uprzedniej karalności, albowiem w dacie popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony nie był jeszcze prawomocnie skazany. Brak jest zatem przesłanek do uznania, że poprzednio orzeczone wobec niego kara nie odniosła oczekiwanych, pozytywnych rezultatów.

Uwzględniając powyższe, Sąd na podstawie art. 60 ust. 3 w zw. z art. 60 ust. 2 Ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art. 57a § 1 kk w zw. z art. 33 § 3 kk wymierzył P. S. (1) karę 180 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 57a § 1 i 2 kk Sąd, skazując za występki o charakterze chuligańskim, zobowiązany jest do wymierzenia kary przewidzianej za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę, a ponadto zobowiązany jest orzec nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 kk.

W przekonaniu Sądu jest to kara adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości, a także spełnia cele zapobiegawcze i wychowawcze oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na podstawie art. 66 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych w zw. z art. 41b § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego P. S. (1) środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezę masową na okres 2 lat. Zdaniem Sądu, czas trwania tego obligatoryjnego środka karnego jest wystarczający do tego, aby oskarżony odczuł konsekwencje swojego nagannego zachowania i mógł zrewidować swój stosunek do obowiązującego porządku prawnego.

Na podstawie art. 57a § 2 kk Sąd orzekł wobec P. S. (1) obowiązek zapłaty na rzecz M. T. (1) nawiązki w wysokości 300 zł. Kwota ta odpowiada stopniowi krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie w dniach od 9 maja 2013 roku do 10 maja 2013 roku i przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny, uznał grzywnę za uiszczoną w wymiarze 4 (czterech) stawek dziennych.

W odniesieniu zaś do P. G. Sąd – wobec stwierdzenia, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu- uniewinnił go od jego popełnienia, kierując się dyspozycją art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 kpk.

Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615, z późn. zm.) i § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461, z późn. zm.) w zw. z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1801), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. O. S. kwotę 1.428,00 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towaru i usług, albowiem koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 633 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zasądzając od oskarżonego P. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500,00 zł (pięćset złotych) tytułem zwrotu części wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa oraz kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty, natomiast w pozostałej części zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i kosztami tymi obciąża Skarb Państwa. Zdaniem Sądu, zważywszy na wysokość osiąganych przez oskarżonego dochodów (k. 647)) ma on możliwości wywiązania się z obowiązku częściowego pokrycia kosztów postępowania.

Ponadto o kosztach postępowania w odniesieniu do oskarżonego P. G., uniewinnionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, Sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 632 pkt 2 oraz art. 633 kpk, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.